Cena egz. 10 gr.

K... R ZACHODNI
»ISKRA«

ROK LXVII | Sobota 1 sierpnia 1936 r. | Nr. 208
Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

WŁOCHY POMAGAJĄ POWSTAŃCOM

MADRYT OTOCZONY WOJSKAMI POWSTAŃCZEMI

PARYŻ, 31.7. Dowództwo grupy północnej wojsk powstańczych donosi, że wczoraj nigdzie nie doszło do walki na bliższą odległość. Wojska rządowe od pewnego czasu starają się unikać walk bezpośrednich i występują agresywnie **jedynie na wypadek otoczenia.**

Jak podaje radjostacja w Burgos, trzy rządowe samoloty lądowały wczoraj w Grenadzie i **oddały się wojskom powstańczym.**

ZAJĘCIE WALENCJI

PARYŻ, 31.7. (Tel. wł.) Z Hiszpanji nadchodzą wiadomości, potwierdzające fakt zdobycia przez wojska powstańcze **Walencji**. Ciągle jednakże nie jest rzeczą jasną, czy idzie o wielkie miasto Walencja nad morzem Śródziemnem, czy też o twierdzę Walencja na pograniczu portugalskiem.

Powstańcy rozpoczęli **marsz na Malagę**. Również z centrum powstańczego w Saragossie dokonano licznych posunięć strategicznych. M. in. Esconis dotarł ze swoim oddziałem aż do miejscowości El Mola, położonej o 40 km. na północ od Madrytu. Korpus zaś płk. Serradora zajął miejscowość Nevas Serrada o 30 km. od stolicy. Wojska powstańcze z Leon zajęły miejscowość Puebla de Guadarramma w pobliżu Madrytu.

Wojska rządowe, które wyruszyły z Barcelony w kierunku Saragossy, zostały odrzucone w kierunku miejscowości Caspe i Fraga. Również na południe od wąwozu Samossiera wojska zen. Molla odniosły sukcesy.

Z Cordoby donoszą, że wojska powstańcze zajęły miasto Ciudad Real.

PARYŻ, 31.7. (Tel. wł.) Sytuacja w Madrycie przedstawia się **bardzo niepewnie**. Rząd hiszpański zgodził się z dniem dzisiejszym do każdego pociągu, odchodzącego do portu w Walencji, dołączać dwa wagony, przeznaczone wyłącznie dla cudzoziemców, chcących opuścić Madryt.

KONTRATAK WOJSK RZĄDOWYCH

BARCELONA, 31.7. Korespondent specjalny Havasa na froncie aragońskim donosi, iż kolumna republikańska, **licząca 3000 żołnierzy, wzmocniona przez artylerję, wyruszyła z Barbastro w kierunku Bietnao i Montaago.** Miejscowości te, w szczególności ostatnia, posiadają duże znaczenie strategiczne.

ROZSTRZELIWANIE KOMUNISTÓW

LIZBONA, 31.7. Wojska powstańcze po bitwie pod Caspe i Fraga pomiędzy Barceloną a Saragossą wzięły do niewoli większą ilość oficerów i żołnierzy armji czerwonej.

Powstańcy rozstrzelali kilkunastu znajdujących się wśród nich komunistów, którym udowodniono udział w mordowaniu księży i paleniu kościołów.

PARYŻ, 31.7. Radjostacja w Saragossie w informacji podanej wczoraj o godz. 23.45 zaprzeczyła kategorycznie wiadomościom rozsiewanym przez stację madrycką o zajęciu Saragossy **przez wojska rządowe**. W komunikacie radjostacji saragoskiej podano jednocześnie, że w pobliżu Robre Gardo wojska czerwone zaatakowały oddziały gen. Mollo, zostały jednak odrzucone i cofając się **pozostawiły na placu boju znaczny transport amunicji.** Wojska gen. Mollo podjęły pościg za uchodzącym przeciwnikiem.

„Wszystko dla gen. Franco!"

PARYŻ, 31.7. Havas donosi z Oranu, że z pośród sześciu 3-motorowych samolotów włoskich, które leciały z Sardynji do Maroka, **trzy lądowały przymusowo w okolicach Oranu.**

Jeden z nich rozbił się w pobliżu Memourse. Z pośród pięciu osób załogi dwie poniosły śmierć, a trzy zostały ranne. W samolocie znajdowało się **5 karabinów maszynowych.**

Samolot włoski, który został zniszczony w katastrofie podczas przelotu nad Algierem, **spadł w pobliżu Saidya na granicy algiersko - marokańskiej.**

Był on naładowany, jak twierdzi Havas, bronią i amunicją. Z 5 osób, które się w nim znajdowały, 3 zostały zabite na miejscu, a dwie odniosły ciężkie rany. **Drugi samolot włoski był zmuszony do lądowania w pobliżu Berkane we francuskiej strefie Maroka. Osoby, które znajdowały się w tym samolocie, zostały oddane do dyspozycji władz w Berkane.**

PARYŻ, 31.7. W dalszym ciągu ostatnie doniesienia mówią, że spod szczątków jednego z aparatów wydobyto **4 karabiny maszynowe i znaczną ilość amunicji.**

Władze przesłuchują lotników włoskich w Bercane. Mówią oni, iż lecieli z Sardynji, przewożąc samoloty bombardujące i amunicje do Ceuty i Melilli.

Jeden z lotników włoskich, rannych w katastrofie samolotu w Saidya **podczas krótkiej agonji powtarzał kilkakrotnie: „Wszystko dla Franco".** Świadkowie katastrofy z trudem wydostali z pod szczątków strzaskanego samolotu zabitych.

LONDYN, 31.7. Wiadomość o wypadku włoskich samolotów lotniczych, które wiozły z sobą broń **przeznaczoną na pomoc dla powstańców, wywołała tu olbrzymie wrażenie.**

W angielskich kołach politycznych twierdzą, że mięszanie się Włoch do obecnej wojny domowej w Hiszpanji wywołać może nieobliczalne następstwa natury międzynarodowej.

Niedostajnienie godzin przyjęć W URZĘDACH

WARSZAWA, 31.7 (tel. wł.). P. prezes Rady ministrów wydał zarządzenie, dotyczące przyjmowania interesantów w urzędach. We wszystkich urzędach w dni urzędowe obowiązuje jednakowy czas przyjęć od godz. 10 do 12. Interesanci zamiejscowi, którym okoliczności od nich niezależne częstokroć uniemożliwiają przybycie do urzędu w oznaczonym czasie, mogą być przyjmowani poza godzinami przyjęć.

Stan zdrowia inż. Doboszyńskiego ULEGŁ POGORSZENIU

KRAKÓW, 31.7. (Tel. wł.) Śledztwo w sprawie inż. Adama Doboszyńskiego i jego wspólników posunęło się b. poważnie naprzód.

Sędzia śledczy przesłuchuje obecnie świadków. Ogółem aresztowano w związku ze sprawą Doboszyńskiego 74 osoby. Spośród tych sędzia śledczy wypuścił z więzienia 42 osób.

Równocześnie aresztowano ostatnio jeszcze kilka osób, a to w związku z wynikami śledztwa sądowego.

W stanie zdrowia Doboszyńskiego nastąpiło pogorszenie. Mianowicie w postrzelonej podczas pościgu prawej ręce wystąpiły objawy niedowładu palców. Do chorego sprowadzono chirurga doc. Nowickiego

Niezwykłe zjawisko podczas Mszy św.

Krew trysnęła z Hostji

WATYKAN, 31.7. Ludność najbliższych okolic Rzymu poruszona została ostatnio niezmiernie zagadkowem zjawiskiem, które w tych dniach miało miejsce w niewielkiej wiosce Sabino, w diecezji Rieti, w odległości zaledwie około 100 od Rzymu.

Mianowicie podczas Mszy św., odprawianej przez miejscowego proboszcza Rafaela Codipietro, w chwili łamania Hostii wytrysnęła z niej żywa krew plamiąc korporał, kon[...] i inne znajdujące się w pobliżu przedmioty liturgiczne. Wywołało to zrozumiałe wzruszenie kapłana i poruszenie obecnych w świątyni wiernych.

Fakt, poparty dowodami rzeczowymi, przedstawiono ordynarjuszowi diecezji, biskupowi Massimo Rinaldiemu, [...] zarządził natychmiast ścisłe zbadanie zjawiska. Jak się zdaje, wykluczona jest w tym wypadku wszelka możliwość błędu lub omanienia. Zjaw[...] w Sabino zainteresowano również św. Officjum, które istotę jego i znaczenie osądzi.

Studenci-Polacy nie chcieli

wyść na miasto z żydami

LWÓW, 31.7 (tel. wł.). Do Lwowa przybyła wycieczka studentów politechniki warszawskiej pod przewodnictwem b. premjera prof. Ponikowskiego. W ekskursji tej brali udział studenci chrześcijańscy i żydowscy.

Po przybyciu pociągu na dworzec kolejowy we Lwowie chrześcijańscy studenci oświadczyli, że **w towarzystwie żydów nie wyjdą na miasto.**

Studentów żydów z polecenia prof. Ponikowskiego odseparowano od chrześcijan.

Lotnictwo angielskie ZWIĘKSZA SWÓJ STAN POSIADANIA

LONDYN, 31.7. Minister lotnictwa lord Swinton zakomunikował dziś Izbie lordów decyzję rządu zorganizowania nowego korpusu rezerwowego lotnictwa wojskowego, **złożonego z 400 pilotów**. Korpus ten skompletowany zostanie w ciągu najbliższych 3-ch lat niezależnie od istniejącej rezerwy, złożonej z 7000 pilotów tak, że w ciągu najbliższych trzech lat stan efektywny pilotów wojskowych czynnych i rezerwowych będzie wynosił około 12.000.

1000 Abisyńczyków poległo

w starciu w Włochami

RZYM, 31.7. Agencja Stefani donosi z Addis-Abeby o rozbiciu w nocy 28 lipca na drodze do Addis-Abeby powstańców, którzy zgromadzili się w lasach, otaczających Addis-Abebę.

W starciu zginęło około 1000 powstańców.

W ręce Włochów dostała się znaczna ilość broni i amunicji. Wśród wziętych do niewoli powstańców znajduje się Abuna Petrow.

Według ostatnich doniesień główny dowódca wojsk abisyńskich w tajemniczy sposób zaginął.

Według komunikatu agencji włoskiej „pucz" abisyński został całkowicie stłumiony.

Kpt. Peterek zajął TRZECIE MIEJSCE?

WARSZAWA, 31.7 (tel. wł.). Według nadeszłych wiadomości kpt. Peterek (z Aeroklubu Warszawskiego) uzyskał trzecie miejsce na olimpijskim złocie gwiaździstym awjonetek do Berlina.

Dwa pierwsze miejsca miały przypaść Czechom.

Są to wiadomości nieoficjalne, które w ostatecznym wyniku mogą ulec zmianie.

Krwawe zajście pod Wawrem

Tłum usiłował dokonać samosądu nad awanturnikiem

WARSZAWA, 31.7 (tel. wł.). W Czaplowiźnie, pod Wawrem, doszło onegdaj do krwawych zajść. Około godz. 21 robotnik miejscowej cegielni Szczepan Tonder, po wypłacie zarobionych pieniędzy, udał się do sklepu Pikuły, naprzeciw cegielni i tam upił się. Pod wpływem zamroczenie Tonder wszczął bójkę i poranił ciężko nożem 2 robotników cegielni: Stanisława Jaroszewskiego i Stefana Grzędę.

Zebrał się tłum złożony z 150 osób, który usiłował dokonać na Tonderze samosądu, bijąc go dotkliwie. Tonder skrył się w pobliskiej stodole, gdzie się zabarykadował. Mimo to tłum wtargnął do wnętrza i usiłował wyciągnąć Tondra z zasieku, gdzie się ukrył.

Dalszej awanturze usiłował zapobiedz kierownik cegielni, Jan Klimowski, alarmując telefonicznie policję. Z posterunku w Wawrze przybyło 8 policjantów, którzy przedarli się przez tłum, dając po strzale ostrzegawczym, i ujęli Tondra. Zakutego w kajdany policjanci zamierzali odprowadzić na posterunek policji. Tłum, który po strzałach ostrzegawczych rozbiegł się i skrył za budynkami, zaatakował teraz policjantów, zamierzając odbić Tondra i dokonać samosądu.

Tłum rzucił się na policjantów z łomami, kilofami, kawałkami szyn i kamieniami. Policjanci znowu oddali strzały ostrzegawcze, a gdy to nie poskutkowało oddali po jednym strzale do tłumu. Jednemu z policjantów udało się ujść z Tondrem, którego raniono kamieniem. 2 policjantów zaś skryło się w pobliskim klasztorze.

Z Warszawy przybyły posiłki policyjne i zajście ostatecznie zlikwidowano. Kilku robotników zostało ciężko rannych. Rannych Pogotowie przewiozło do szpitala Przem. Pańskiego i Dz. Jezus w Warszawie.

Oskarżony o zamach na króla angielskiego

wypiera się winy

LONDYN, 31.7. (Tel. wł.) Reuter donosi: Przed trybunałem stanął ponownie Mac Mahon, oskarżony o usiłowanie dokonania zamachu na króla.

Oskarżony oświadczył, że był aresztowany w roku 1933 pod zarzutem oszczerstwa. Skazany został na rok więzienia, lecz apelował. Wyrok skasowano i wypuszczono go na wolność po 3 i pół miesiącach więzienia.

Mac Mahon usiłował porozumieć się z ministrem spraw wewnętrznych Simonem, aby uzyskać satysfakcję. Mac Mahon wysłał petycję do króla Jerzego V, w której prosił o dochodzenie spowodu zachowania się dwóch agentów policji śledczej.

Zmuszono go, jak zeznaje, do cofnięcia tych zarzutów. Mac Mahon jeszcze raz oświadcza, że nie chciał wyrządzić królowi żadnej krzywdy, a chciał jedynie zwrócić uwagę na swoje pretensje.

LONDYN, 31.7. (Tel. wł.) Po przesłuchaniu Mac Mahona proces odroczono do najbliższej sesji trybunału z udziałem przysięgłych.

Król angielski spędzi wakacje

NA MORZU ŚRÓDZIEMNEM

W czwartek zakomunikowano urzędowo, że zamiast poniechanej podróży wypoczynkowej do Francji południowej, król angielski Edward VIII rozpocznie za 10 dni kilkutygodniową podróż na pokładzie jachtu żaglowego u wybrzeży Dalmacji i we wschodniej części morza Śródziemnego.

Prawdopodobnie król wsiadzie na pokład jachtu w Dubrowniku, jednakże dokładny plan podróży nie jest jeszcze znany.

Jachtowi będą towarzyszyły dwa brytyjskie kontrtorpedowce.

Próba maskowania stolicy

wypadła zadawalniająco

WARSZAWA, 31.7. (Tel. wł.) W piątek o godz. 9 wieczorem na sygnał rozgłośni warszawskiej Polskiego Radja „Gasić światła!" powtórzony przez syreny, zainstalowane w kilkudziesięciu punktach miasta i na dźwięk gongów, w które uderzyli komendanci domów, w całej Warszawie nastąpiło zredukowanie oświetlenia.

Szyldy neonowe i wszelkiego rodzaju reklamy świetlne zgasły.

Światła w sklepach i w lokalach publicznych były o tej godzinie pozasłaniane, przyćmione, bądź zgaszone zupełnie.

Począwszy od godz. 21 tramwaje zjeżdżały do remiz, a samochody kursowały z zasłoniętemi niebieskiemi zasłonami na reflektorach, z szybkością nie większą jak 15 km na godzinę.

Ruch pociągów odbywał się normalnie, jednak światła na dworcach i w pociągach były zredukowane do minimum.

Żadne środki nalotu nie były pozorowane.

Celem próby jest wyłącznie przećwiczenie jednego fragmentu, a mianowicie gaszenia świateł. Podczas ćwiczeń nad Warszawą krążyły samoloty, których zadaniem była kontrola próby.

Próba maskowania stolicy wypadła zadawalniająco.

Nareszcie zdobyły prawo

głosowania kobiety francuskie

Parlament francuski uchwalił onegdaj projekt ustawy, przyznającej kobietom we Francji takie samo czynne i bierne prawo wyborcze, jakie posiadają mężczyźni. Uchwała została powzięta z wyjątkową jednomyślnością, bo 488 głosami przeciwko jednemu.

Jeżeli projekt ustawy uzyska większość w senacie, wówczas kobiety francuskie będą mogły mówić o nielada sukcesie.

Do tej pory najenergiczniej przeciwstawiali się przyznaniu praw wyborczych kobietom przedstawiciele lewicy, z obawy, że naskutek głosów kobiecych większość w parlamencie pozyskałyby stronnictwa prawicowe.

Sprawa Parylewiczowej

KRAKÓW, 31.7 (tel. wł.). Jak wiadomo, prowadzący śledztwo przeciwko Wandzie Parylewiczowej sędzia Korusiewicz powrócił do zdrowia i objął dalsze dochodzenia.

W niektórych kołach wyrażają opinję, że przewiezienie Parylewiczowej i Fleischerowej do Krakowa nastąpiło w związku z zasadniczym zwrotem w śledztwie i rozszerzeniem dochodzeń na szereg innych osób. Jak przypuszczają, obrony Parylewiczowej podejmie się znany adwokat Szurlej z Warszawy. Fleischerową miałby bronić adw. Arnold, a kupca Holendra adw. Jan Bader.

Narazie nic się nie mówi o miejscu i terminie procesu sądowego, w czasie którego miałyby odpowiadać trzy osoby wymienione a ewentualnie i inne zamieszane w tę sprawę.

Kobieta-szeryfem

NOWY JORK, 31.7. W mieście Owensboro w stanie Kentucky szeryfem jest kobieta, matka czworga dzieci, pani Florence Thompson. Do obowiązków szeryfa należy również wykonywanie wyroków śmierci. Za kilka dni będzie tam powieszony niejaki Rainey, skazany na śmierć za morderstwo rabunkowe, dokonane na 70-letniej staruszce. Wyrok śmierci wykonany będzie za pania Thompson.

Znowu śmiertelny wypadek

W GÓRACH

WARSZAWA, 31.7 (tel. wł.). Do Warszawy nadeszła wiadomość, że podczas wycieczki górskiej na czeską stronę Podkarpacia w okolicę Zielonego Stawu, spadłszy ze skały — zginął znany konstruktor - mechanik w dziedzinie silników samolotowych inż. Stanisław Nowkuński.

Ś. p. inż. Nowkuński był współtwórcą samolotu, na którym uzyskał zwycięstwo w Challanga kpt. Bajan.

Przykład Bułgarji

POWINIEN BYĆ NAŚLADOWANY

Bułgarska Rada ministrów przejęła projekt ustawy zabraniającej prasie zamieszczania sensacyjnych kryminalnych powieści. Ten sam projekt przewiduje zakaz wróżenia z kart, ręki, osadu kawy, kuli szklanej, wody itp.

Przeciwko pierwszej części ustawy dziennik bułgarskie zamierzają wnieść protest, podkreślając, że powieść sensacyjna, zamieszczana w odcinku gazety codziennej, jest jednym z najlepszych sposobów zjednywania czytelników.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandja 360.45, Bruksela 89.85, Londyn 26.60, Nowy Jork 5.30, Paryż 35.02, Praga 21.94, Sztokholm 137.10, Zurych 173.25, Medjolan 41.90.

RENE JEANNE

„Okręt śmierci"

Adaptacja Karola Forda.

84)

— Fosgen — rzucił krótko młodzieniec.

— Proszę stłumić ogień — rozkazał oficer dwom strażakom.

— Nie, nie, przeciwnie!... — krzyczał pilot. — Kamillo, objaśnij!...

— Przeciwnie, proszę pana — objaśniała po niemiecku dziewczyna — Rozniećcie ogniska dokoła fabryki. To jedyny sposób, aby uchronić Hamburg od potwornego nieszczęścia!... Posłuchajcie mnie natychmiast, albo tysiące ludzi poginie!

Dziewczyna miała w głosie i w postawie coś tak władczego, że oficer cofnął rozkaz, ale jeszcze się wahał. Kazał swoim ludziom czekać.

Stani wtrącił się teraz do rozmowy. Dyszącym i przerywanym głosem objaśniał łamaną niemczyzną, wspomagany przez Kamillę:

— Tutaj... potworny gaz trujący... fosgen... Ogień rozkłada go... Niech fabryka się pali... i rozniećcie wszędzie ogniska... Ogrodźcie ją ognistym murem!...

Oficer straży wahał się jeszcze, zastanawiając się czy para młodych nie postradała rozumu. Wtedy Hyczewski doprowdzony do wściekłości, wciągnął oficera do środka i nalegał bardziej na migi niż słowami:

Widzi pan... tutaj można oddychać bezpiecznie... A tam, daleko od ognia, ludzie się duszą...

Oficer dał się przekonać. Rzucił swoim ludziom kilka krótkich, urywanych rozkazów. Strażacy rozbiegli się na wszystkie strony.

Teraz płonął już cały pokój. Długie języki ognia, który począł nabierać już normalnego koloru, pożerały firanki i lizały ściany...

Stani podbiegł w stronę Soni, nachylił się i chwycił ją w ramiona mimo, że ubranie płonęło na nim... Złożył ją przez okno w ręce strażaka, który ją uniósł w bezpieczniejsze miejsce.

Zajechała karetka sanitarna. Ułożono w niej Sonię, wraz z innemi ofiarami samochód pomknął jak strzała w stronę Hamburga poprzez ulice przedmieścia, na którem szerzyła się panika.

Po chwili zastanowienia w sercu lotnika wzięły górę uczucia humanitarne, przywołał więc jednego ze strażaków i wspólnie z nim wyniósł spoczywającego na ziemi Aleksandra Lwowa. Ale było już za późno. Agent sowiecki wyzionął ducha...

Wszędzie dokoła uwijały się brygady strażaków i policjantów, niosąc pomoc ofiarom zatrucia. Za pomocą lamp acetylenowych podpalili wszystkie napotkane po drodze oraz stojące na rogach ulic auta. Spalające się rezerwuary benzyny neutralizowały ostatecznie groźbę fosgenu.

Hamburg był uratowany!... Ale Sonia?...

XX.

Przeznaczenie.

Pociąg pędził poprzez ciemną noc.

Sonia, Kamilla i Stani byli sami w przedziale. Młoda dziewczyna i lotnik siedzieli razem z jednej strony i spoglądali na piękną Rosjankę, która wtuliła się w przeciwległy kąt i roztargnionem okiem obserwowała krople deszczu, spływające po szybie. Papieros, który trzymała w palcach, zgasł już dawno...

Powietrze w wagonie było nieznośnie ciężkie. Duszność potęgował jeszcze zapach sadzy, wydobywającej się z sufitu, oraz suchy i gorący powiew z rur ogrzewaczy.

Zręcznym ruchem Sonia podniosła woalkę, która spadała na jej twarz z czarnego, pilśniowego kapelusza, i otwierając leżący obok neseser, wyjęła z niego kryształowy rozwylacz, oprawiony w srebro, i zaczęła mu się uważnie przyglądać.

(D. c. n.)

NA JAKIE CELE
SPIEWAĆ POWINIEN J. KIEPURA W SOSNOWCU

W ciągu dwóch tygodni społeczeństwo Sosnowca i całego Zagłębia nadsyłało nam odpowiedzi na pytania:

1) **na jakie dwa cele (społeczne lub dobroczynne) powinien śpiewać Jan Kiepura, skoro wyraził gotowość koncertowania?**

2) **W jaki sposób zorganizować koncert, aby mogło wziąć w nim udział jaknajwięcej słuchaczy?**

3) **W jaki sposób wyrazić Janowi Kiepurze wdzięczność za to, że zechciał koncertować w Sosnowcu?**

Odpowiedzi nadeszło b. wiele, przyczem niektóre z nich zaopatrzone licznem. podpisami (na niektórych ponad 500 podpisów).

Poniżej przytaczamy zestawienie tych odpowiedzi, a **jutro ogłosimy warunki głosowania, aby wybrać dwa względnie trzy najistotniejsze cele** z pośród niżej wymienionych:

1) **Odnowienie kościoła Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu**
2) **Tow. św. Winc. a Paulo** (na rzecz wyjątkowej nędzy, odzież na zimę itp)
3) **Stypendjum im Kiepury w gimnazjum im. Staszica**
4) **Sala gimnastyczna w gimnazjum im. Staszica**
5) **Bezprocentowa kasa pożyczkowa rzemieślników chrześcjan**
6) **Fundusz Obrony Narodowej**
7) **Fundusz Obrony Morskiej**
8) **LOPP**
9) **Polski Czerwony Krzyż**
10) **Bezrobotni w Zagłębiu**
11) **Dokończenie budowy kościoła w Nowym Sielcu**
12) **Dzwony w kościele św. Tomasza na Pogoni**
13) **Szkoła muzyczna im. Moniuszki w Sosnowcu**
14) **Szpital przeciwgruźliczy**
15) **Szpital dziecięcy**
16) **Budowa teatru**
17) **Dom społeczny na Pogoni**
18) **Niezamożni studenci na Uniwersytecie Warszawskim.**
19) **Sieroty bezdomne**
20) **Nieszczęśliwe rodziny polskie po zajściach w Przytyku**
21) **Dom starców**
22) **Odnowienie zamku w Będzinie**
23) **Fundusz dla emigrujących żydów z Polski.**

Oto cele więcej lub mniej ogólne, narodowe, społeczne i dobroczynne, wymienione przez naszych Czytelników, jako te, które wymagają specjalnej ofiarności.

W odpowiedziach na pytanie, w jaki sposób zorganizować koncert, największa ilość odpowiedziało się, aby koncert **zorganizować przed Ratuszem w Sosnowcu, na stadjonie „Unji", w parku Sieleckim.**

Zawarcie umowy zbiorowej
pracowników z f-mą Lamprecht

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja w Inspektoracie pracy w Sosnowcu pod przewodnictwem **insp. Rychłowskiego** w sprawie zawarcia umowy zbiorowej pomiędzy pracownikami firmy Lamprecht a dyrekcją, oraz w sprawie podwyżki płac.

Na konferencji strony doszły do porozumienia.

Delegaci robotników podpisali umowę zbiorową z dyrekcją fabryki oraz uzyskali: **podwyżkę zarobków od 25 do 30% (dla mężczyzn 13%), oraz obniżono im komorne o 10%.**

Osiągnięte porozumienie wywołało wśród robotników prawdziwe zadowolenie.

Wyjaśnienia w sprawie wykrycia rzekomych nadużyć
w b. Kasach Brackich

Z zarządu Kasy Brackiej w Zagłębiu otrzymaliśmy pismo treści następującej:

W ostatnich dniach prasa stołeczna i prowincjonalna pisała o wykryciu nadużyć w byłych kopalnianych Kasach Bratnich Zagłębia Dąbrowskiego.

Zarząd Główny Kasy Bratniej Zagłębia Dąbrowskiego wyjaśnia, że dotąd nic nie jest wiadomo o wykryciu jakichkolwiek nadużyć w b. kopalnianych Kasach Brackich.

Natomiast prawdą jest, że przed kilku miesiącami, podczas przejmowania rent i dowodów od byłych kopalnianych Kas Brackich, Zarząd natknął się na pewne niejasne i wątpliwe wypadki wypłacania rent przez b. Kasy i celem wyjaśnienia niejasności skierował sprawę do odpowiednich władz śledczych, lecz dotąd władze te żadnych nadużyć nie ustaliły.

Strajk 260 robotników
na robotach publicznych w Będzinie

Wczoraj w godz. rannych w Będzinie wybuchł strajk robotników na robotach publicznych, prowadzonych przez Magistrat m. Będzina, a finansowanych przez Fundusz Pracy.

Robotnicy wysunęli **żądania 6-godzinnego dnia pracy.**

W godzinach południowych odbyła się konferencja w Magisracie m. Będzina pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Będzina **p. Goca.**

Konferencja nie dała pozytywnych rezultatów, wobec czego delegaci robotników zwrócili się do Inspektoratu pracy o interwencję.

Jak się dowiadujemy, Inspektorat pracy w Sosnowcu porozumie się w tej sprawie z Funduszem Pracy w Warszawie.

Spotykamy się wszyscy
NA ZABAWIE LOPP W PARKU G-CTWA HR. RENARD

W niedzielę, dnia 2 bm. t.j. jutro o godz. 14.30 rozpocznie się w parku hr-ctwa Hr. Renard w Sosnowcu wielka zabawa LOPP o nadzwyczaj ciekawym urozmaiconym programie.

W różnych miejscach parku — przy wyborowej muzyce orkiestr i kapeli — na estradach odbędą się wśród blasków reflektorów tańce, przeplatane występami girls i produkcjami artystycznemi.

Urozmaiceniem zabawy będzie „wędka szczęścia", na której każdy los wygrywa cenny fant.

W całem tego słowa znaczeniu imponującą atrakcją będą nieznane na tut. terenie efektowne rakiety i ognie bengalskie, które przygotowane w dużych ilościach. Nadto odbędzie się pokaz szybowca, sprowadzonego z pow. Koła szybowcowego w Grodźcu.

Szczególną również uwagę poświęcono bufetowi, aby był tani i wykwintny; rozstawione w kilku miejscach parku kioski z zakąskami, napojami chłodzącemi i słodyczami.

Mówi się, że to będzie jedyna wielka impreza b. sezonu letniego na terenie Sosnowca.

Komitet b. serdecznie zaprasza miejscowe i zamiejscowe społeczeństwo, [illegible] łącząc piękno z pożytecznem, mo[illegible] się świetnie i tanio, przy[illegible] się jednocześnie — zgodnie [illegible] obywatelskim — do [illegible] funduszów LOPP.

Jak p. Gold sprzedał tramwaj
naiwnemu chłopu?

Przed sądem grodzkim rozpatrywana była ciekawa sprawa niejakiego Abrahama Golda, zamieszkłego w Sosnowcu, oskarżonego o sprzedaż... wozu tramwajowego.

Otóż p. Gold będąc pomyslowym kupcem, wykombinował sobie, że prawdopodobnie i w naszym grodzie nie brakuje naiwnych.

W dniu 17 marca rb. spotkał p. Gold mieszkańca Niegowonic, niejakiego Antoniego Wnuka, który chciał zrobić jakiś niezły interes i zaproponował mu lokatę kapitału w przedsiębiorstwie tramwajowem.

P. Gold, pragnąc pokazać swoje wpływy w tem przedsiębiorstwie zaproponował p. Wnukowi przejazd za darmo tramwajem, poczem p. Wnuk oceniwszy należycie, że los natknął go na „wybitną personę" wpłacił mu tytułem udziału 3500 zł. i od tej chwili wszystkim opowiadał, że jest współwłaścicielem tramwai eletkrycznych.

Pragnąc należycie zbadać swoje wpływy w tem przedsiębiorstwie wybrał się tramwajem na... spacer i naturalnie nie myślał o kupnie biletu, bo jakżeż, od wspólnika tramwajów...

Podczas rozkoszowania się własnym wozem, jak myślał, nagle zwrócił się do niego konduktor, aby kupił bilet. P. Wnuk oburzył się, wobec czego spisano protokuł.

Na przewodzie sądowym p. Gold tłumaczył się, że żarty trzymały się go od urodzenia... więc postanowił i obecnie zażartować.

Sąd stanął na innem stanowisku i skazał pomysłowego oszusta na 6 miesięcy więzienia.

Odpust w Dąbrowie
PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

W niedzielę, dn. 2 bm. t.j. jutro przypada doroczny odpust Matki Boskiej Anielskiej w Dąbrowie Górniczej.

Porządek nabożeństw w dniu tym jest następujący:

godz. 6 — Godzinki o N. Sakramencie.
godz. 6.30 — Jutrznia,
godz. 7 — Prymarja — ks. proboszcz kazanie — O. Jezuita,
godz. 8.30 — Msza św. w kaplicy dla kolonji francuskiej z kazaniem francuskiem — ks. Mrożek,
godz. 9.30 — Msza św. — ks. Kowalski, kazanie — O. Jezuita,
godz. 11 — Suma — przew. ks. Peche, proboszcz z Będzina, kazanie — O. Jezuita,
godz. 16 — Nieszpory z kazaniem, — O. Jezuity,
godz. 19 — Publiczna adoracja

—xx—

—xx—

× **PRACOWNIKOM PAŃSTWOWYM NIE WOLNO PRZERABIAĆ MUNDURÓW URZĘDOWYCH.** Ministerstwo poczt i telegrafów wydało okólnik w sprawie mundurów urzędowych, w którym przypomina o zakazie przerabiania strojów urzędowych. Wypadki dowolnych przeróbek mundurów stwierdzono ostatnio u pracowników umysłowych przedsiębiorstwa poczta, telegraf i telefon. Pracownicy, którzyby w przyszłości naruszali obowiązujące przepisy o umundurowaniu, będą pociągani do odpowiedzialności służbowej.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów
o wpłacenie prenumeraty
za SIERPIEN 1936 r.
Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

PROGRAM RADJOWY
SOBOTA, 1 SIERPNIA 1936 R.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.03 Muzyka poranna (płyty). 6.38 Gimnastyka — 6.50 Tańce stylizowane — płyty. 7.20 Dziennik poranny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Życie kulturalne śląska. 12.18 Dziennik południowy. 12.28 Koncert Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 13.15 Koncert życzeń płyty. 14.30 W rytmie walca — płyty. 15.30 „Ogrodnik śląski": Z teki porad ogrodniczych na czasie — 15.45 „Bim i Bum w opałach" — audycja Wiktora Budzyńskiego dla dzieci młodszych. 16.00 Recital fortepianowy Harji Chasim. 16.30 Recital śpiewaczy Mieczysława Perkowicza. 16.45 „Złoto Bałtyku" — odczyt wygł. dr. Kazimierz Maślankiewicz. 17.00 „Otwarcie igrzysk olimpijskich" — transmisja z Berlina. 18.00 „Swaczyna u Dorotki" — audycja dla dzieci. 18.25 „Wiersze i szachcie" — Adolfa Fierli. 18.35 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Na swojską nutę" — koncert w wyk. Orkiestry Kapeli Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego, oraz Marji Mokrzyckiej — sopran i Maurycego Janowskiego — tenor. 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą: „Wieczór wśród górali" — suita muzyczna Tadeusza Sygietyńskiego. Gawędy góralskie wypowie Antoni Zachemski. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Recital skrzypcowy Szymona Belina. 21.30 „Świstawka" — groteska radjowa Ernesta Schmidta. 22.05 „Jutro startujemy" — migawki i wiadomości olimpijskie z Berlina. 22.25 Wiadomości sportowe. 22.35 Muzyka lekka w wyk. Małej Orkiestry P.R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

W TRAMWAJU.

W przepełnionym tramwaju. Iks siedzi z zamkniętemi oczami.
— Śpisz? — pyta Igrek.
— Nie, ale nie mogę patrzeć na kobiety, które muszą stać

LOTERJA FANTOWA

— W każdym razie pamiętaj, mój Jasiu, że małżeństwo to loterja.
— Owszem, ojciec mi mówił nawet, że to loterja fantowa, bo później niewiadomo co z tym fantem zrobić.

Swiat gospodarczy oczekuje wyjaśnień

w sprawie ukarania t. zw. „łamistrejków" w Zawierciu

W katowickich „7 Groszach" dnia 26 lipca pojawiła się następującej treści informacja w związku z likwidacją strajku okupacyjnego w fabryce szkła w Zawierciu.

W ub. niedzielę o ogdz. 10.30 w sali kina „Promień" w Zawierciu odbyło się ogólne zebranie sprawozdawcze robotników fabryki szkła w Zawierciu.

Na zebraniu tem, w którem uczestniczyło około 500 robotników, złożone zostało obszerne sprawozdanie z czwartkowej, wspólnej konferencji w Inspektoracie pracy w Zawierciu, odbytej — jak pokrótce podawaliśmy — pomiędzy związkami zawodowemi a dyrekcją przy udziale inspektora pracy 22 obwodu p. Kuliczkowskiego z Częstochowy, w sprawie usunięcia z fabryki 24 robotników, którzy w czasie trwania strajku okupacyjnego w fabryce szkła w Zawierciu złamali solidarność robotniczą i samowolnie opuścili okupowaną fabrykę. Ze sprawozdania, złożonego przez Wł. Szkrobaka wynika, że 6 robotników z pośród 24 łamistrajków, wystawionych na liście, zostało zupełnie wydalonych z pracy, zaś w stosunku do 18 pozostałych zastosowano karę dwutygodniowego urlopu przymusowego i przekazania 1-tygodniowego zarobku na Fundusz Obrony Narodowej

Po wymienieniu nazwisk „ukaranych" dziennik ten zamieścił następujące szczegóły:

O ile chodzi o sprawę niej. Krotochwila, pełniącego obowiązki pomocnika dyrektora handlowego, a który w czasie strajku wyraził się obraźliwie pod adresem strajkujących — to została ona załatwiona po myśli żądań ogółu robotników fabryki szkła. Mocą uchwały konferencji, odbytej w inspektoracie w ub. czwartek, tj. 23 bm., p. Krotochwil został wydalony z fabryki raz na zawsze.

Natomiast sprawa Tureczka, głównego buchaltera i Fischera, pełniącego obowiązki dyrektora handlowego, nie została jeszcze załatwiona po myśli żądań robotników. Dyrekcja jednak przyrzekła, że nastąpi wkrótce reorganizacja i przeszeregowanie personelu urzędniczego, dzięki czemu robotnicy uzyskają pełną satysfakcję tak, że Tureczka i Fischera spółka jeszcze ukarze.

Tak więc robotnicy w okupacyjnym strajku, trwającym od 26 czerwca do 15 lipca rb. odnieśli pełne zwycięstwo, a ostatnio na konferencji odbytej w inspektoracie pracy, zwycięstwo o swe słuszne prawa uwieńczyli ukaraniem łamistrajków, depczących solidarność robotników, którzy z wielkim trudem i samozaparciem się kontynuowali strajk okupacyjny aż do zdecydowanego zwycięstwa.

Tego rodzaju — nie wahamy się powiedzieć — **bolszewicką wiadomość** zamieścił dziennik, wołający stale o praworządność w kraju. Na temat oburzającej demagogji uprawianej przez ten dziennik na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, zaszowania zupełnie innych „chwytów" aniżeli na Śląsku będziemy mieli okazję jeszcze pomówić. Nie wątpimy, iż dzieje się to wbrew intencjom osób decydujących w koncernie tego wydawnictwa, bowiem trudno przypuścić, aby reprezentanci programu chrześcijańsko - demokratycznego przyswoili sobie bolszewicki światopogląd.

Wiadomość podana przez „7 Groszy" to bolszewizm czystej wody. Nie poruszaliśmy jej odrazu, bowiem otrzymaliśmy informację, iż dyrekcja fabryki szkła w Zawierciu wysłała do redakcji wspomnianego dziennika pismo, w którem zaprzecza **prawdziwości opublikowanej informacji**. Wobec tego jednak, że upłynęło kilka dni, a **sprostowanie nie pojawiło się**, uważamy za konieczne uderzyć na alarm.

Cóż bowiem mówi wiadomość podana przez chadecki organ „7 Groszy"? Oto „komitet strajkowy" zażądał ukarania pewnej liczby robotników, którzy złamali strajk w ten sposób, iż opuścili teren okupowanej fabryki. Robotnicy ci postąpili zgodnie z prawem obowiązującem w Rzeczypospolitej, określającym „okupację" jako bezprawie. Tak zwani „łamistrajki" straj kowali, tylko nie okupowali.

Nie rozpatrujemy w tej chwili sprawy słuszności zatargu pomiędzy robotnikami a dyrekcją fabryki, sprawy kto miał rację. Do rozstrzygania bowiem sporów między pracodawcą i pracownikami powołane są inspektoraty pracy, sądy, arbitraż rządowy. Chodzi nam w tej chwili o podkreślenie, iż „komitet strajkowy" działający bezprawnie na konferencji z dyrekcją fabryki **w obecności inspektora pracy wystąpił o ukaranie robotników stojących na gruncie obowiązującego prawa** i, jak oświadczyli delegaci tego komitetu, **przeprowadził swe żądania**.

Wynikałoby z tego, iż p. inspektor Kuliczkowski **zaakceptował ukaranie** tych, którzy postępowali legalnie, a **dał pełną satysfakcję bezprawnemu działaniu**. Do tej chwili p. inspektor nie zamieścił w prasie żadnego sprostowania, żadnego odwołania.

Jednocześnie nasuwa się pytanie, **jak wygląda pozycja moralna dyrekcji fabryki** w stosunku do ukaranych robotników i urzędników? Nasuwa się jednocześnie pytanie: czy słusznem jest, iż robotnicy ograniczyli się tylko do kilkunastu osób podrzędniejszych, a nie zażądali ukarania decydujących osób w dyrekcji, bowiem zatarg wywołali nie ci podrzędni, a ci na decydujących stanowiskach?

Do takich oto pytań musielibyśmy dojść logicznie rozumując w związku z wiadomością o ukaraniu tak zwanych „łamistrajków".

Milczenie **dyrekcji fabryki** (tu i ówdzie oświadczającej, iż relacja delegatów „komitetu strajkowego" nie odpowiada prawdzie), milczenie inspektora pracy dowodzi, iż w całej tej sprawie jest coś grubo nie w porządku, coś, co **domaga się wyjaśnienia** i wyraźnego **oświadczenia**. Pozostawienie bez odpowiedzi kwestji ukarania tak zwanych łamistrajków w Zawierciu", mogłoby się stać **niebezpiecznym precedensem na przyszłość dającym znakomita okazję elementom destrukcyjnym do czynienia wypadków na obowiązujący porządek prawny w gospodarstwie narodowem**. Wyjaśnienie powinno tem szybciej nastąpić, iż dyrekcje fabryki szkła w Zawierciu reprezentuje człowiek reprezentujący jednocześnie wszystkie organizacje gospodarcze w województwie Kieleckiem, te zaś organizacje **mają słuszny powód do zaniepokojenia**.

Z jeszcze szybszym wyjaśnieniem pospieszyć powinien p. inspektor Kuliczkowski, któremu znana chyba jest opinia głównego inspektora dyr. Klotta o strajkach okupacyjnych i który piastuje odpowiedzialny mandat czuwania nad ścisłem przestrzeganiem obowiązujących przepisów prawnych przez pracodawców i pracowników, do którego **obowiązków należy** przeciwdziałanie anarchizowania w życiu gospodarczem, **osłabiającem** moc państwowa i narodową.

TO i OWO

Przed inspekcją w Sosnowcu

Ciekawym, czy dosięgnie nas ten dopust boski
i Sosnowiec odwiedzi minister Składkowski
Szkodaby chłopa było. Wiele dobra sprawił
a tuby już spowrcścią swe kości zostawił.
Bo, żeby swym zwyczajem (jak plotkują
w tem)
spadł nam nagle na głowy z nieba samolotem.
wszystkoby się odbyło normalnym obrotem
i po inspekcji, cało, frunąłby spowrotem.
Ale—przypuśćmy—wpadłszy w djabelską
pokusę
niechajby się przejechał do nas autobusem
I niechby tak „Arbonem" przebył kurs
pieroński
od Schena, poprzez „kocie łby" Nowopogoń
skie
Na honor! Ja „ni za tem, ni za magistratem
ale po tej podróży rozstałby się ze światem
Miasto by mu fundnęło żałobny pokrowiec
z napisem „Ministrowi—żałosny Sosnowiec
Albo gdyby zwiedziwszy bank, ratusz,
kwietniki
izbę, pocztę... te dzieła najnowszej techniki
znalazł się raptem wobec kolejowych domów,
co tyle lat przetrwały wśród skwarów...
i gromów...
rzecze — nie uwzględniając, że są to „zabytki",
jeknąłby: „Grodzie! Jakżeś ty potwornie
brzydki!"
i, schwyciwszy za serce, upadłby w kwietniki
on, mąż z poczuciem piękna, smaku, estetyki
— — — — — — — — —
Na litość boską! niechże ktoś pomyśli o tem,
by, jeśli nas odwiedzi, zjechał samolotem
i nie wcześniej aż PKP się zdecyduje
posesje swe choć zewnątrz wreszcie otynkuje

CHICHOT

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

1 Sobota	Dziś Piotra Ap.
	Jutro NPM. Anielskiej
	Wschód słońca 4 m. 03.
	Zachód „ 19 m. 31.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁEBIE: „Mleczna droga".
PALACE: „Żona za 1000 rubli" i „Droga bez powrotu".

—oo—

Kasa 2 Urzędu Skarbowego w Sosnowcu

W NOWYM LOKALU

Podaje się do ogólnej wiadomości, że Kasa 2 Urzędu Skarbowego w Sosnowcu typu „B" od dnia 1 sierpnia czynna jest w lokalu 2 Urzędu Skarbowego przy ul. Małachowskiego 3.

Wpłaty przyjmuje się codziennie od godz. 8 do 13.30, a w soboty od godz. 8 do 13.

Konto P.K.O. 38.358.

Kierownik Urzędu: Mgr. Wł. Deńca.

—xx—

Przed procesem zabójcy

DYR. GOSIEWSKIEGO

Proces Aleksego Szymika, zabójcy ś. p. dyrektora ZUS, dr. Gosiewskiego odbędzie się w Sądzie okręgowym w dniu 8 sierpnia r.b.

Przewodniczyć będzie rozprawie sędzia Wiszniewski w asystencji sędziów Choroszewskiego i Majewskiego, oskarżenie popierać będzie prok. Leniewski.

Rodzina dyr. Gosiewskiego postanowiła wystąpić z powództwem cywilnem o symboliczną złotówkę tytułem strat moralnych. Powództwo to reprezentować będzie adw. Skoczyński. Obrony Szymika podjął się adw. Henryk Gacki.

Drugie powództwo cywilne wniesione będzie prawdopodobnie przez ZUS.

× **KOMUNIKAT DOZORCÓW GÓRNICZO - TECHNICZNYCH.** Prezydjum sekcji dozorców górniczo - technicznych Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków zarządu sekcji, że przypadające w dniu 2 sierpnia br. miesięczne posiedzenie plenarne zarządu sekcji nie odbędzie się. O następnem posiedzeniu zostaną członkowie zarządu sekcji oddzielnie zawiadomieni.

Paweł Grzeszolski

NIE ZDRADZA ZDENERWOWANIA

Sprawa głośnego truciciela ze Sosnowca Pawła Grzeszolskiego, który otruł 2 dzieci i żonę odbędzie się jak już donosiliśmy w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, dopiero we wrześniu lub październiku.

Dotychczas przebywa on w więzieniu piotrkowskiem.

Grzeszolski w więzieniu zachowuje się zupełnie spokojnie i nie zdradza najmniejszego zdenerwowania.

× **WYJAZD DZIEWCZĄT DO OBOZU PW i WF.** Wczoraj wyjechało do obozu PW i WF w Duryczy n-Bugiem 51 dziewcząt ze świetlic, utrzymywanych przez oddziały Związku pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu, Czeladzi, Milowicach i Niwce.

× **UWAŻAĆ NA SKALECZENIA!** W związku z wiadomościami z prowincji o zdarzających się wypadkach zachorować na tężec, służba zdrowia zwraca uwagę osób wyjeżdżających na letnisko, że wszelkie nawet nieduże rany i skaleczenia, zanieczyszczone ziemią należy traktować jako niebezpieczne. Trzeba pamiętać o konieczności wstrzyknięcia surowicy przeciwtężcowej, aby uchronić się przed ciężką chorobą, w 75 proc. śmiertelną. Zarazki tężca żyją dość długo w ziemi, a człowiek naraża się w razie skaleczenia, gdy zakażona ziemia dostanie się do rany.

Dąbrowa funduje samolot

Piękna inicjatywa LOPP.

Jak już donosiliśmy, zarząd koła lokalnego LOPP w Dąbrowie zainicjował akcję ufundowania samolotu.

W związku z tem w ub. czwartek zarząd LOPP w porozumieniu z zarządem miejskim zwołał zebranie przedstawicieli całego społeczeństwa Dąbrowy, na którem omówiono szczegółowo program prac.

Zebranie zagaiła p. Domaszewska, poczem przewodnictwo objął wiceprezydent miasta p. Cupiał, sekretarzował zaś p. Kaliszek. Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich organizacyj, postanowiono przystąpić do akcji ufundowania samolotu, ewentualnie kilku smaolotów, któreby miały za zadanie bronienie granic państwa.

Po omówieniu planu pracy przystąpiono do zorganizowania sekcyj oraz wydziału wykonawczego.

Do sekcji finansowej wybrani zostali pp.: inż. Kawa, Klein, Domaszewska, Kałkowski, Paszkowski, Paluchiewicz i Kopa; do sekcji propagandowej weszli pp.: inż. Dobrzański, inż. Gebik inż. Kniaginin, Paslze, red. Oskólski, Szczęcki, Stawiński, Zaborowski, red. Stryjewski i ławnik Szary.

Do wydziału wykonawczego weszli pp.: przewodniczący — prezydent Trzęśniioch, wiceprzewodniczący: wiceprezydent Cupiał i inż. Wolejko sekretarz — Otto, zastępca sekretarza— Stanek oraz członkowie zarządu: Walenty Uniejewski, Wincenty Kuźniak i Jachimczyk.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: inż. Jackiewicz, adw. Motguloc, Oraczewski i Sadowski.

W nadchodzący czwartek odbędzie się w lokalu LOPP przy ul. Sienkiewicza o godz. 19.30 zebranie obu sekcyj oraz wydziału wykonawczego na którem zostanie opracowany szczegółowy plan prac.

Dodać należy ze zarówno sekcja jak i wydział wykonawczy mają prawo kooptacji.

Podczas zebrania wiceprezydent miasta p. Cupiał zakomunikował, że robotnicy miejscy postanowili ze swych skromnych zarobków przeznaczyć na ufundowanie samolotu po jednej dniówce. Również na ten sam cel opodatkowali się urzędnicy miejscy.

Przypuszczać należy, że i inne warstwy społeczeństwa nie pozostaną w tyle i zadeklarują w miarę możności skromne składki, aby przyczynić się do zrealizowania wzniosłych zamierzeń LOPP w Dąbrowie.

Likwidacja „Legjonu Młodych"

byłaby najwłaściwszą „dyspozycją"

Jeden z nieudałych tworów p. Janusza Jędrzejewicza — „Legjon Młodych" osądzony jest przez opinję publiczną — tak tak na to zasługiwał: uznany został za organizację karjerowiczów, oportunistów pod względem poglądów ideowych, mających szczególnie wydelikacony węch na wykrywanie źródeł subwencji i dobrze płatnych posad.

Zdawałoby się, że potępiony przez większość społeczeństwa, potępiony przez biskupów polskich i — co dla niego najważniejsze pozbawiony subwencji rządowych i innych — powinien „Legjon Młodych" zakończyć swój nieslawny żywot w ciszy bez rozgłosu.

Okazuje się jednak, że rozsmakowani w wygodnym sposobie życia „młodolegjoniści" nie chcą dać za wygraną. Radziby jakoś utrzymać się na powierzchni. Probowali więc wejść na etat PPS.-u. W tym celu na dzień 1 maja wydali szumną deklarację, w której zakomunikowali o związaniu się z młodzieżą demokratyczną oraz PPS. we wspólnym „Froncie Młodej Lewicy".

Była to jakby zapowiedź wspólnego frontu socjalistów, komunistów i ludowców.

Widocznie jednak członkowie „głównowierchu" Legjonu Młodych doszli do wniosku, że strona finansowa przyjaźni z socjalistami nie przedstawia się zbyt różowo wobec czego wykonali istne „salto mortale" i... „oddali się do dyspozycji" gen. Śmigłemu - Rydzowi.

Pisaliśmy o tym fakcie przed kilkoma dniami, zaopatrując go uwagą wyrażającą wątpliwość, czy Generalny Inspektor Sił Zbrojnych przyjmie oferte tej organizacji, skompromitowanej probolszewickiemi sympatjami.

Narazie nie padło ani jedno słowo, któreby informowało, że gen. Śmigły-Rydz bardzo się ucieszył deklaracją władz naczelnych „Legjonu".

Sądząc ze stanowiska jakie zajęła „Polska Zbrojna" bliska Generalnemu Inspektorowi, entuzjazmu oferta nie wzbudziła.

Można raczej mówić o czemś przeciwnem, gdyż organ Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych na swych łamach znalazł miejsce dla powtórzenia wyłącznie głosów krytycznie się wyrażających o metamorfozie „Legjonu".

Wśród głosów dominuje ostry wiele głos niedawnych kombatantów z PPS. „Robotnik" nie tai, jaki to niesmak wzbudziła wszędzie uchwała Rady Głównej „Legjonu Młodych".

Gorycz spowodu dokonanej zdrady podyktowała naczelnemu organowi P. P. S. ostatnio takie słowa:

„Prasa konserwatywna ocenia bardzo surowo wartość ideowo - moralną dotychczasowego kierownictwa „Legjonu Młodych". Sadziliśmy — zupełnie szczerze — że prasa konserwatywna robi to „na złość".

A teraz?... Człowiek wzrusza ramionami.

Nieco późno zrodziło się wśród socjalistów powątpiewanie o wartości ideowej niedawnych sojuszników. No ale wiadomo: lepiej późno, niż wcale."

Obecnie można więc mówić, że całe społeczeństwo polskie od prawicy do lewicy jednakowo ocenia wartość moralną „Legjonu Młodych".

Fakt ten — wydaje nam się — powinien ułatwić „dyspozycję" na mocy której „Legjon" przestałby istnieć.

G. Śliwicki

Rządowy „front do wsi"

ujawnia się nowym dekretem oddłużeniowym?

W sferach gospodarczych sądzą, iż pogłębienie akcji oddłużeniowej w rolnictwie wpłynęłoby pomyślnie na zwiększenie tranzakcji handlowych wsi.

Dekraty dotychczasowe objęły akcją oddłużeniową jedynie długi rolnictwa powstałe przed 1 lipca 1932 r. Obecnie mówi się o konieczności przesunięcia tej daty przynajmniej o 2 lata czyli do 1 lipca 1934 r.

W ten sposób całe zadłużenie wsi, powstałe do 1 lipca 1934 r. byłoby objęte postępowaniem oddłużeniowem, co pozwoliłoby rolnikom wszelką rozporządzalną gotówkę obracać na zakup wyrobów przemysłu, których zapotrzebowanie przez wygłodzoną wieś jest coraz większe.

Obecnie, kiedy rząd akcentuje coraz wyraźniej tendencje do pozyskania wsi, rozszerzenie akcji oddłużeniowej w rolnictwie ma duże szanse urzeczywistnienia.

Anglja wciąż się łudzi

że zdoła ugłaskać Niemcy

Jeden z posłów konserwatywnych angielskiej Izby Gmin wniósł interpelację, w której zapytał rząd, czy mu jest wiadomem, że Niemcy — wbrew przyjętym zobowiązaniom fortyfikują wyspę Helgoland.

Na tę interpelację min. Eden udzielił następującej odpowiedzi:

„Informowaliśmy się w tej sprawie i okazuje się, że wyspa Helgoland jest istotnie forryfikowana. Akcja rządu niemieckiego jest pod tym względem jednostronna. Gdyby rząd brytyjski miał się obecnie tą kwestją, jako sprawą odrębną, zająć, to musiałby eformułować jaknajwyraźniejsze zastrzeżenie co do tej akcji. Jak to jednak zaznaczyłem w toku poniedziałkowej debaty, zainicjowane zostały rokowania które, mamy nadzieję, doprowadzą do nowego wysiłku na drodze do uzyskania porozumienia europejskiego, w którem Niemcy odegrają pełną rolę.

Rząd jego królewskiej mości uważa przeto, że odrębnych spraw tego rodzaju, aczkolwiek nie mogą one przeminąć niezauważone, nie należy wyciągnąć w obecnej chwili i w sposób, mogący oddziałać niekorzystnie na rokowania, o których wspomniałem i ujemnie przesądzić o ogólnem porozumieniu, które mamy wszyscy nadzieję będzie osiągnięte".

Można wyrazić jedno przypuszczenie, że skoro rząd W. Brytanji świadomy jest zamiarów hitlerowskich Niemiec, natenczas celem uzyskania na czasie, tak potrzebnego dla dozbrojenia — będzie udawał, że wierzy w możliwość zażegnania konfliktu z Rzeszą Niemiecką.

Chłopi przygotowują się

Z WIELKIM ZAPAŁEM DO MANIFESTACJI

Do Warszawy napływają z całego kraju doniesienia o przygotowaniach do manifestacyj ludowych w dniu 15 sierpnia. Pomiędzy poszczególnemi województwami wytworzyła się pewnego rodzaju rywalizacja co do planowanych rozmiarów uroczystości.

Jak się zdaje, największe obchody sierpniowe odbędą się w tym roku w województwie krakowskiem.

Porozumienie

ANGLO - SOWIECKIE

Rokowania angielsko - sowieckie w sprawach morskich zakończyły się pełnem porozumieniem.

Tekst układu został wspólnie zredagowany. Data podpisania traktatu nie została jeszcze wyznaczona. Mocarstw zainteresowane będą zawiadomione o treści układu po jego podpisaniu.

Nienasycony apetyt

NIEMIEC

Do Londynu nadeszły wiadomości, że najbliższe uderzenie Hitlera w traktat wersalski będzie wymierzone przeciw Danji.

Rząd niemiecki ma wystąpić z wnioskiem o zwrot tej części Szlezwigu, która traktatem wersalskim została przyłączona do Danji.

Po przeprowadzeniu tej sprawy mają Niemcy wystąpić z całą stanowczością o zwrot kolonij.

W Abisynji obowiązuje

WALUTA WŁOSKA

Talar Marji Teresy wprowadzony przed mniejwięcej 300 laty do Abisynji został, na mocy wydanego w tych dniach rozporządzenia rządu włoskiego, wycofany z obiegu. Tem samem rozporządzeniem wprowadzono walutę włoską jako jedyny środek płatniczy w podbitym kraju.

Talary Marji Teresy będą wymieniane na liry przez filje włoskiego banku państwowego według kursu ustalonego przez Bank włoski.

Z DNIA

„WASZA SPRAWA JEST NASZĄ SPRAWĄ"

Centralny komitet „Bundu" w Polsce wysłał do partji socjalistycznej w Hiszpanji następujący telegram:

„Z napiętą uwagą śledzimy waszą heroiczną walkę przeciwko krwawym wrogom mas pracujących, przeciwko faszyzmowi. Wasza sprawa jest naszą sprawą. Jest sprawa robotnicza całego świata. Niech żyje zwycięstwo! Niech żyje wolność! Niech żyje socjalizm!

Centralny Komitet „Bundu"
w Polsce

Interesy wszystkich t. zw. „frontów ludowych", to przedewszystkiem interesy komuny i żydów. Powtarzamy to już oddawna. Depesza „Bundu" ma wartość dokumentu. „Wasza sprawa jest naszą sprawą" piszą żydzi z Polski do swych „przyjaciół" w Hiszpanji, winszując im „heroizmu" w walce z narodem hiszpańskim...

Czytelnicy nasi orientują się dokładnie w „heroizmach" hiszpańskich uwidocznionych w bestjalskich mordach księży, rabunków, palenia świątyń. Ten „heroizm" „bundowcom najlepiej przypada do smaku.

Niemcy żyją pod znakiem Olimpjady

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego")

Berlin, w lipcu

Rok ten jest niesłychanie pomyślny dla Niemiec. Wszystko im się udaje.

Czy to chodzi o poważne posunięcia polityczne, czy problemy gospodarcze, czy nawet o te pozornie mniej ważną dziedzinę, jaką jest sport — wszędzie mają powodzenie. Mają szczęśliwą passę. Nic też dziwnego, że nastrój sfer rządowych i partyjnych w Niemczech a przedewszystkiem w Berlinie, jest radosny.

Obecnie zaś Olimpjada!

Jeżeli przedtem wyczuwało się tu zupełnie zresztą naturalną przedolimpijską gorączkę, obecnie trzebaby to nazwać „olimpijskiem delirium". Co z tego, że stadjon kosztował 60 miljonów marek, co z tego, że nie dziesiątki, ale setki miljonów poszły również na wszelkie inne roboty związane pośrednio czy bezpośrednio z Olimpjadą.

„Niech wiedzą ci wszyscy cudzoziemcy, którzy tłumnie zjeżdżają, czem są dzisiejsze Niemcy. Bo wtedy każdy z nich łatwiej zrozumie, dlaczego mają oni prawo do pewnych żądań, dlaczego chcą z powrotem otrzymać swe kolonje, czemu myślą o „powrocie Gdańska" na łono Rzeszy, czemu chcą mieć silną armję i lotnictwo".

To oddziaływanie na wyobraźnię mas dotyczy nietylko cudzoziemców, ale przedewszystkiem samych Niemców. Gracz pewien zwycięstwa gra lepiej od tego, który się boi swego przeciwnika. Trzeba więc w narodzie wytobić to poczucie siły. I cała ta wielka impreza, której pretekstem jest Olimpjada, ma na celu zrodzenie w narodzie niemieckim poczucia własnej siły.

Niewątpliwie szczęśliwa passa, którą przeżywają Niemcy obecnie, da im i podczas Olimpjady szereg sukcesów czysto sportowych. Mają oni bowiem wielu doskonałych przedstawicieli w różnych dziedzinach sportu, są na własnym terenie, mają jako atut zbiorową hypnozę miljonów rodaków i wielką ambicję pokazania się. W takich warunkach można wiele osiągnąć.

Niemcy więc żyją w optymistycznem oczekiwaniu. Nie obchodzi ich wiele to, co się dzieje na szerokim świecie. Prasa berlińska nawet jednem słowem nie wspomniała o odsłonięciu pomnika kanadyjskiego w Vimy, co było jednym więcej dowodem zacieśnienia się stosunków francusko-angielskich.

Olimpjada zaprzątnęła wszystkie myśli. Bohaterami dnia są cudzoziemcy, a przedewszystkiem uczestnicy zawodów. Im bardziej egzotyczny kraj, im mniej się o nim słyszało czy wiedziało, tem sympatyczniej wygląda dla Berlińczyków taki gość. Już ulica ochrypła od wołania „heil". Imponują Berlinowi goście za oceanu, np. drużyna amerykańska, która przyjechała w imponującym składzie 302 ludzi. Wszyscy ubrani jednakowo, wszyscy, oczywiście, w słomkowych kapeluszach, każdy z famą jakichś nadzwyczajnych wyczynów sportowych. To jest dopiero atrakcja!

Przyjazd drużyny amerykańskiej był zresztą połączony z pewną sensacją, która niejednemu sentymentalnemu Niemcowi wycisnęła łezkę z oka. Sensacją było zdyskwalifikowanie Eleonor Holm-Jarret. Najładniejsza z całej ekipy kobiecej, dziewczyna o prześlicznym uśmiechu i to pływaczka, której nikt nie mógł odebrać złotego medalu, została z całą surowością ukarana za... nadużywanie alkoholu podczas podróży okrętem.

Próżno biedaczka tłumaczyła się tem, że ponieważ pomaga swemu mężowi w prowadzeniu nocnej restauracji w Kalifornji, jest przyzwyczajona do picia, że jej to zupełnie nie szkodzi. Komitet pozostał niewzruszony. Dwukrotnie rozważał jej sprawę, raz na okręcie, a potem w pociągu, w drodze z Hamburga do Berlina i dwukrotnie wydał wyrok potępiający. Tembardziej, że fakt, iż po przyjeździe do Hamburga lekarz okrętowy wraz z lekarzem ekipy nie mogli doprowadzić pięknej pływaczki do przytomności, po ostatniej dawce szampana, nie wskazywał na to, aby był to najlepszy środek do osiągnięcia sprawności sportowej, i biednej Eleanor pozostały tylko łzy w ślicznych oczach i sympatja wszystkich „niezatrutych" sportem serc.

T. M. S.

MODY

Letnie toalety wieczorowe

Jean Patou wypuścił ogromnie efektowną kolekcję tualet wieczorowych. Na pierwszy rzut oka zdumiewa nas mnogość modeli deseniowych. Jedwabie imprime Jean Patou są bardzo żywe w tonach i śmiałe w rysunku. Patou jest ryzykantem — łączy on różowy kolor z zielonym, bordo z żółtym, bronzowy z błękitnym. Motyw kwietny otoczony jest u Patou sznureczkiem paciorków, co nadaje całości wyrazu przepychu i bogactwa. Obok jedwabi wzorzystych spotykamy u Patou dużo organdyny, przeważnie o białym tle w delikatny deseń. Balowe tualety firmy Patou mają maleńki dekolt i bardzo szeroki dół. Rękawki są przeważnie ozdobione wolantami, lub tworzą bufki, a staniki są lekko drapowane.

Wszystkim prawie tualetom Patou towarzyszy jakaś narzutka — przezroczysty płaszczyk, bolerko lub żakiecik. Okrycia te wykonane są z efektownego, przerabianego lśniącego lub haftowanego materjału. Bardzo często narzutki balowe lśnią od cekinów lub pajetek.

Zamiast djademów, które nosiło się w karnawale, gwiazd, pereł, koron i t.p. przybrań głowy, proponuje Patou kwiaty i... ptaki. Kwietne girlandy nosi się z przodu nad czołem, stylu nad loczkami lub po bokach. Ładnie jest, jeżeli do takiej ozdoby z kwiatów loki są dłuższe i spadają do połowy szyi. Efektem zasadniczym w tegorocznej sztuce fryzjerskiej jest kontrast między gładką głową i sutością loków. Czasami loki otaczają całą twarz leciutką aureolą. Wróciła również moda strusich piór, rajerów i krossów.

Skromniejsze sukienki wieczorowe przybiera się także kwietnemi girlandami. Nad morzem bardzo chętnie noszony jest wieczorem biały smoking, ozdobiony czarnym aksamitem i uzupełniony czarnym welurowym kapeluszem. Pozatem widać całe masy powiewnych sukien wzorzystych najbardziej skomplikowanych fasonów. Elegancką tualetę stanowi suknia z czarnego atłasu-cire, bardzo błyszczącego, uzupełniona żakiecikiem z creponu „cloquee", wytłaczanego w szaro-żółte kwiaty. Tualeta ta wymaga bardzo wyszukanego kroju, gdyż poza samym materjałem nic jej nie zdobi.

CELINE.

SPORT

Sukces polskiego strzelca

We wtorek zakończyły się w Berlinie trzydniowe rozgrywki o mistrzostwo świata w strzelaniu do gołębi. Olbrzymi sukces odniósł zawodnik polski, Józef Kiszkurno, zdobywając, mimo bardzo ciężkiej konkurencji, mistrzostwo świata, uzyskując 278 pkt. Wicemistrz świata i mistrz Europy Węgier Walasy osiągnął 272 pkt., trzecim był Niemiec Schoebel — 270 pkt.

Kiszkurno uzyskał złoty medal oraz nagrodę honorową kanclerza Hitlera.

Miejsca drużyny polskiej w klasyfikacji ogólnej nie jest jeszcze znane, w każdym razie Polacy prawdopodobnie znajdą się na jednem z czołowych miejsc.

Kiszkurno jest siedmiokrotnym mistrzem Polski i zdobył już w 1931 r. po raz pierwszy mistrzostwo świata, łącznie z mistrzostwem Europy.

Mecz Schmeling - Braddock we wrześniu

Mecz o mistrzostwo świata ciężkiej wagi pomiędzy Braddockiem a Schmelingiem zostanie rozegrany w dniu 26 września popołudniu. Decyzja komisji jest prawdziwą niespodzianką, ponieważ od meczu Dempsey — Carpentier w roku 1921 żadne spotkanie bokserskie nie odbyło się w dzień.

Jeźdźcy polscy wyjechali do Berlina

30 bm. wieczorem opuściła Warszawę jeździecka ekipa olimpijska w następującym składzie: szef ekipy płk. Komorowski, kierownik techniczny mjr. Królikiewicz, zespół do skoków przez przeszkody: rtm. Sokołowski Tadeusz, por. Komorowski Janusz i por. Gutowski Michał.

Zespół szampionowy: rtm. Kulesza Seweryn, rtm. Kawecki Zdzisław, rtm. Rojcewicz Henryk. Zespół zabrał ze sobą 10 koni.

Komunikat sędziów Podokręgu Zagłębiowskiego

Jak nam komunikują egzamin kursu sędziowskiego Podokręgu Zagłębiowskiego nie odbędzie się w dniu 2 sierpnia b.r.

O nowym terminie egzaminu zostaną zainteresowani powiadomieni.

Naprzód (Katowice) — Unja

Jutro t.j. w niedzielę o godz. 17 rozegrane zostanie na stadjonie STS „Unja" koleżeńskie spotkanie piłki nożnej między powyższemi drużynami.

O godz. 15 odbędzie się przedmecz Strzel. KS „Victoria" (Będzin) — Unja II.

Wyniki zawodów strzeleckich o mistrzostwo Ochotniczych Straży Pożarnych

Na zasadzie tarcz poszczególnych zawodników podajemy wyniki wewnętrznych zawodów strzeleckich o mistrzostwo ochotniczych straży pożarnych na r 1936, które zostały przeprowadzone pod kontrolą przedstawicieli Zw. strzeleckiego oraz sędziego strzelecko-łuczniczego, zgodnie z programem ustalonym przez Związek straży pożarnych RP w Warszawie.

Zawody odbyły się z broni długiej bocznego zapłonu, kaliber 22, o przyrządach celowniczych otwartych, fabrykacji polskiej, na odległość 50 metrów, z postawy leżącej bez podpórki, do tarczy 50x50 cm, przy oddaniu 20 strzałów liczonych i trzech próbnych, możliwych do osiągnięcia 200 punktów przy jednostkowych, a 300 przy zespołowych strzelaniach.

Strzelania zostały przeprowadzone w Okradzionowie, Tąpkowicach, Ujejscu, Łagiszy i Sosnowcu, z których ważniejsze wyniki ostateczne przedstawiają się następująco:

1) do zawodów wojewódzkich mistrzostwa powiatowe oraz zakwalifikowanie uzyskali: w jednostkowych adjutant rejonu p. Bronisław Liss z firmy Dietel w Sosnowcu, który osiągnął 188 pkt. na 200 możliwych, w zespołowych zaś powiatowy instruktor pożarniczy st. instr. Nikodem Kałkowski pkt. 94, naczelnik Władysław Kowalik z Sarnowa 94 pkt i zast. nacz. Stefan Gęborski z Sarnowca 96 pkt., łącznie 284 pkt na 300 możliwych do osiągnięcia;

2) poszczególne mistrzostwa uzyskali: st. instr. Nikodem Kałkowski z Będzina wśród sędziów pożarniczych oraz wicemistrzostwo straży pow. Będzińskiego 181 pkt., nacz. Józef Przybyła z Tucznej Baby na rejon łosieński 177 pkt, zast. nacz. Józef Nowak z Wymysłowa na rejon ożarowicki 177 pkt, nacz. rej. Zbigniew OsOtrowski na rejon Wojkowice Kościelne 177 pkt, nacz. rej. Artur Zajdler na rejon dobrowski 176 pkt, nacz. Bolesław Rojek na rejon grodziecki 169 pkt., nacz. Lucjan Dobrowolski z „Flory" na rejon olkuskosiewierski 165 pkt, nacz. Jan Stawiarz z huty Katarzyna na rejon sosnowiecki 162 pkt.;

3) poszczególne lokaty zespołami zajęli: rejon ożarowicki pkt 257 w składzie pp.: Stanisława Koccta z Wymysłowa, Piotra Gwoździa z Sączowa i Ignacego Widery z Tąpkowic; rejon łosieński pkt 239 w składzie pp.: Zygm. Korusiewicza z Łośnia, Piotra Bigaja z Okradzionowa i Stefana Kuziora z Tucznej Baby; rejon grodziecki pkt 223 w składzie pp.: Bolesława Pawlika, Franciszka Drożdża i Józefa Jaśko, wszyscy z Łagiszy; rejon olkuskosiewierski pkt 221, rejon Wojkowic Kościelnych pkt 220, rejon sosnowiecki pkt 220 i rejon dąbrowski pkt 182.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Za nielegalne posiadanie broni

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Stanisława Pałędę, lat 42, zam. w gminie Koskowice, na 50 zł. grzywny z zamiana na 10 dni aresztu, za nielegalne posiadanie broni.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zobowiązania dolarowe spłacać można według obecnego kursu dolara

Na tle spłaty pożyczek zaciągniętych w dolarach USA. powstało od chwili dewaluacji waluty Stanów Zjednoczonych wiele procesów sądowych.

Sądy stanęły na stanowisku, że dłużnikowi przysługuje prawo spłacania zobowiązań dolarowych w złotych polskich według obecnego kursu dolara.

Ostatnio Sąd Najwyższy ogłosił ważne orzeczenie w sprawie zobowiązań, w których umieszczona była klauzula nakładająca na dłużnika obowiązek spłaty sumy długu według wartości zieldowej dolara w dniu zawarcia umowy.

Wierzyciel chciał w ten sposób zaasekurować się przed możliwością zwrotu pożyczonej sumy, obliczonej według kursu zdewaluowanego dolara.

Po przejściu sprawy przed sądami okręgowym i apelacyjnym, znalazła się ona na wokandzie Sądu Najwyższego. Sąd ten pretensje wierzyciela odrzucił, stojąc na stanowisku, iż zastrzeżenie dopłaty różnicy kursu w razie gdyby w dniu zwrotu wartość giełdowa była niższa od kursu z dnia udzielenia pożyczki lub dewaluacji złotej monety dolarowej, ważne w dniu zawarcia umowy, stało się nieskuteczne z chwilą ogłoszenia rozp. Prezydenta R.P. z dnia 12 czerwca 1934 r., które jako zawierające normy prawa publicznego, uchyliło umowne zastrzeżenie stron. A więc zaciągnięte pożyczki w dolarach można spłacać wbrew wszelkim klauzulom, według kursu obecnego.

Kronika gospodarcza

ZATRUDNIENIE NA ROBOTACH DROGOWYCH I WODNYCH. Według ostatnich obliczeń Ministerstwa komunikacji, na robotach drogowych i wodno-komunikacyjnych w całej Polsce zatrudnionych było w dniu 1 lipca rb. 630.075 robotników, w tem 455.615 z tytułu świadczeń, oraz 174,640, opłacanych gotówką i zbożem (mąką). Z tej ostatniej liczby robotników przypada na roboty na drogach państwowych 59.493, na drogach samorządowych 100.876, oraz na robotach wodno-komunikacyjnych 14.091 robotników.

ANGLJA GROMADZI ZŁOTO. We wrześniu 1931 r. Bank Angielski posiadał za 135 milj. funt. zapasów złota, a w końcu roku 1933 zwiększyły się do 190 milj. funt., wskutek dopływu złota z Indyj i Afryki połudn. na początku 1936 r. wynosiły 300 milj. funt., w bilansie na 2 ub. m. stanowiły już wartość 221 milj. funt. przyczem wartość ta obliczona jest po dawnej cenie (sprzed deprecjacji funta) po 85 szyl. za uncję, chociaż cena uncji obecnie wynosi 139 szyl. Tym sposobem powyższa suma 221 milj. funt. powinnaby figurować w wysokości 360 milj. f. Ponieważ pozatem „Exchange Equalisation Account" posiada podobno (sprawozdań on nie ogłasza) około 250 milj. funt. złota, razem więc angielskie zapasy złota dosięgają sumy 600 milj. funtów.

PRODUKCJA PLATYNY. Według danych, opublikowanych przez angielski królewski instytut statystyczny, dominje i kolonje angielskie, a przedewszystkiem Kanada i Południowa Afryka zajęły w produkcji platyny pierwsze miejsce, wypierając Rosję. Gdy jeszcze do niedawna produkcja platyny w Rosji stanowiła 90 proc. całej produkcji światowej, Kanada w roku 1934 wyprodukowała 200.000 uncyj. t. j. więcej niż wszystkie państwa na całej kuli ziemskiej. Instytut stwierdza, że w r. 1932 zapotrzebowanie światowe platyny spadło do 75.000 uncyj, gdy w r. 1935 zapotrzebowanie osiągnęło rekordową cyfrę 275.000 uncyj.

ZAPOTRZEBOWANIE BUDULCA PRZEKROCZYŁO PRODUKCJĘ TARTAKÓW. Uruchomienie przemysłu drzewnego, zwłaszcza tartaków, jest obecnie nadal duże, przedewszystkiem w województwach południowo-wschodnich i północno-wschodnich. Na rynku wewnętrznym zapotrzebowanie na drzewo tartaczne zwiększyło się dość poważnie, przekraczając w niektórych ośrodkach bieżącą produkcję tartaków. W związku z tem ceny nieco wzrosły. Do ożywienia na rynku drzewnym przyczynia się zwiększony ruch budowlany, a pozatem utrzymująca się korzystna sytuacja w eksporcie drzewa, zwłaszcza do Anglji, Holandji i Niemiec. Wywóz drzewa i wyrobów drzewnych osiągnął w maju 14.9 milj. zł., wobec 14.8 milj. w miesiącu poprzednim.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od 21 do 27 bm. wołów 1, buhai 45, krów 172, jałówek 45, świń 1634, cieląt 82. razem: 1999 szt. zwierząt. Płacono w dniu 27 bm. za 1 kg. żywej wagi za zwierzynę: (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi od 0.80 do 1.15 zł.).

NIE PODPISYWAĆ WEKSLI GRZECZNOŚCIOWYCH. Sąd Najwyższy stwierdził że zarzut podpisu z grzeczności wysuwany przez wystawcę jest zarzutem umownym i skutkuje jedynie wobec tego, komu uczyniono grzeczność: odbiorcy oraz jego dziedzicom, tym osobom, którym odbiorca polecił inkaso. Natomiast niema ten zarzut skutku prawnego wobec będących w dobrej wierze następców, odbiorców wekslu, choćby nawet posiadających iwadomości o charakterze zamieszczonego na nim podpisu. Istota podpisu grzecznościowego polega bowiem na tem, że podpisujący daje podpis obowiązujący wobec osób trzecich. W tym celu aby odbiorca mógł uzyskać kredyt lub uskutecznić zapłatę wekslem, przedstawiającym wartość właśnie na skutek zamieszczonego na nim podpisu grzecznościowego.

DALSZE ULGI PODATKOWE DLA NABYWAJĄCYCH AUTA. Wkrótce w „Dzienniku Ustaw" ukaże się rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu w sprawie ulg podatkowych dla nabywców nowych samochodów. Rozporządzenie wprowadzi zasadniczą zmianę której konieczność podkreślaliśmy kilkakrotnie, mianowicie, że uregulowanie należności za samochód wekslami uważane będzie przy ulgach podatkowych za zapłatę gotówką. Dopiero po wprowadzeniu tej inowacji ulgi podatkowe dla nabywcy samochodu stały się naprawdę ulgami

KRONIKA OLKUSZA

Czy dojdzie do strajku W PAPIERNI „KLUCZE"

Onegdaj delegaci robotników sezonowych papierni „Klucze" wraz z sekretarzem Związku robotników przemysłu chemicznego p. Staśko z Sosnowca, odbyli dłuższą konferencję z zarządem fabryki w sprawie podwyższenia dotychczasowych zarobków robotników sezonowym, których liczba obecnie wynosi 160.

Zarząd fabryki oświadczył delegatom, że obecnie o żadnej podwyżce mowy być nie może i że raczej fabryka gotowa jest przerwać zupełnie roboty sezonowe.

Robotnicy przystąpili narazie do pracy, lecz wśród większości jest tendencja przystąpienia do strajku, który prawdopodobnie wybuchnie.

Należy zaznaczyć, że p. Staśko jest przeciwny strajkowi i gdyby robotnicy postąpili wbrew wskazówkom Związku, ten jako taki nie będzie popierał akcji strajkowej, oddając robotników własnemu losowi.

„ORZEŁ" — Nadja i Czarny kot.

× **Z ŻYCIA KRĄGU ŻEGLARSKIEGO „SZTORM".** W tych dniach powrócił do Olkusza z obozu kursowego z Pilicy starszoharcerski krąg żeglarski „Sztorm". Jak donosiliśmy wczoraj „Sztorm" wyruszył wczoraj do Krakowa na wyprawę morską. Harcerze łódki żaglowej ruszają z Krakowa Wisłą do Gdyni na Heel i Bałtyk. Kierownikiem wyprawy jest komendant „Sztormu" p. Zb. Makusz. Wyprawie z pomocą finansową przyszło starostwo olkuskie i LM i K. w Olkuszu.

OFIARY

Dla uczczenia pamięci śp. Majora Janusza Lubicz-Muszyńskiego składa na Tow. Przeciwgruźlicze zł. 10 Jadwiga Kruszyńska.

Z CAŁEJ POLSKI

JUBILEUSZ ARCYBISKUPA ROMUALDA JAŁBRZYKOWSKIEGO

Wilno przygotowuje się uroczyście do uczczenia w dniu 8 września b.r. jubileuszu 10-lecia sprawowania rządu archidjecezji wileńskiej przez arcybiskupa Romualda Jabłrzykowskiego. W związku z tem w szybkiem tempie wykańczane są roboty restauracyjne wspaniałej Bazyliki wileńskiej, która zostanie w dniu tym otwarta. Na uroczystości przybędzie do Wilna szereg wycieczek i pielgrzymek z najdalszych okolic kraju.

DZIESIĘCIOLECIE ŚMIERCI WIELKIEGO POETY

W dniu dzisiejszym mija 10 lat od dnia zgonu wielkiego poety, wielkopolanina, Jana Kasprowicza. W związku z tem w Poznaniu odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Jana Kasprowicza. Podobne nabożeństwo odprawione zostaną w Baranowiczach, gdzie przebywa małżonka Kasprowicza, w Zakopanem na Harendzie oraz stolicy Kujaw Inowrocławiu — mieście rodzinnem poety.

HABSBURGOWIE Z ŻYWCA NAD MORZEM

W Jastrzębiej Górze przebywa od pewnego czasu arcyksiążę Karol Habsburg z Żywca wraz z całą swą rodziną.

WAKACJE DLA BIEDNYCH MATEK

Towarzystwo kolonji wakacyjnych dla dzieci „Stella" w Poznaniu, wraz z instytucją „Caritas" zorganizowało w r.b. pierwszy raz kolonje wakacyjne dla matek biednych dzieci. Wakacje wypoczynkowe urządzono w letnisku Kobylnica pod Poznaniem, dokąd wysłano w kilku partjach na przeciąg kilkunastu dni paręset ubogich matek.

ŻYDZI BOJKOTUJĄ LETNISKA

W szeregu miejscowości letniskowych właszcza podmiejskich w lubelskiem żydzi stosują bojkot. Tak np. we wsiach, gdzie w latach ubiegłych było w letnisku przeciętnie 80 rodzin-letników żydów, obecnie cyfra ta spadła o 90%. Żydzi w ten sposób chcą zmusić właścicieli mieszkań letniskowych, przeważnie drobnorolnych chłopów, do przeciwstawienia się akcji antyżydowskiej, którą na wsiach lubelskich prowadzą narodowcy. Ten sam objaw daje się zaobserwować w innych województwach.

NAFTOWY SZYB RUSIŃSKI W MICHNOWICACH

W Michnowicach koło Ustrzyk Dolnych odbyło się uroczyste poświęcenie pierwszego ukraińskiego szybu naftowego, przy licznym udziale przyjezdnych gości oraz miejscowej ludności. Szyb otrzymał nazwę „Korol Danyło". Jest on własnością miejscowej spółki, złożonej z Rusinów. Przy pracy zajęci są wyłącznie Rusini.

KATASTROFA SZYBOWCA

Onegdaj w szkole szybowcowej w Bodzowie pod Krakowem zdarzył się wypadek. 16-letni Kazimierz Skóra z Olkusza, odbywając pierwszy lot, spadł na szybowcu i zarył się w ziemię. Szybowiec został zupełnie zniszczony, a chłopiec doznał ogólnych potłuczeń i rany głowy.

DZIECKO O DWÓCH GŁOWACH

W szpitalu ubezpieczalni w Pabjanicach jedna z pacjentek urodziła dziecko z dwiema głowami. Jedna głowa znajdowała się na właściwem miejscu, druga zaś obok, pod ramieniem. Niemowlę - potworek zmarło zaraz po urodzeniu. Lekarze zainteresowali się tym fenomenem, przeprowadzając szczegółowe badania oraz pomiary.

TRAGICZNĄ ŚMIERĆ TRZECH OSÓB W CZASIE KĄPIELI

W rzece Styr, w pobliżu wsi Iwańczyce, pow. Pińskiego, kąpał się onegdaj 7-letni chłopiec w towarzystwie matki i ciotki. W pewnej chwili chłopiec oddalił się za daleko od brzegu i począł tonąć. Na pomoc tonącemu pośpieszyły matka i ciotka. Ponieważ woda była głęboka, a obie kobiety nie umiały pływać — utonęły wraz z chłopcem. Wypadek ten wywołał w Iwańczycach i okolicy przygnębiające wrażenie.

1000 ŻYDÓW WYJEŻDŻA DO PALESTYNY

Ustalony został plan emigracji do Palestyny z Polski na bież. miesiąc. Mianowicie odejdą do Palestyny 3 transporty z emigrantami w dniach 12, 19 i 26 bm. Przewidywany jest wyjazd do Palestyny z Polski około 1000 osób.

OSZUŚCI Z APARATEM DO FABRYKACJI BANKNOTÓW

Na Pomorzu grasowała od pewnego czasu szajka oszustów, którzy odwiedzając chłopów proponowała im ładny zarobek na fabrykacji banknotów. Oszuści przedstawiali całą „aparaturę", która składała się z dwóch deseczek, spojonych śrubkami, pociętych, na wielkość bnaknotów, które okazaiyebił wielkość banknotów pasków papieru, kilku buteleczek płynów, które okazały się kroplami żołądkowemi orac wycofanych z obiegu banknotów. Zazwyczaj udawało się im przy pomocy zręcznej manipulacji ściągnąć gotówkę, jaką dany naiwny kmiotek im do „druku" pieniędzy dawał, przyczem polecali, by aparaturę z pieniędzmi nie otwierano, aż po upływie 5 godzin. Czas ten był wystarczający, by oszuści mogli się z terenu ulotnić. Ostatnio oszustów aresztowano na Kaszubach.

Należy tępić muchy

które są roznosicielkami zaraźliwych chorób

Muchy to stworzenia, które uprzykrzają letnią porę, kąsają, brudzą wszystko dookoła — wpadają do jadła, roznoszą zarazki niebezpiecznych chorób i t.p. Mnożą się niesłychanie, bo według obliczeń uczonych przyrodników jedna para much daje w okresie od kwietnia do września do 100 pokoleń, w których ilość much wynosi do 300 tryljonów. Jest to liczba którą sobie poprostu wyobrazić trudno. Dość powiedzieć, że potomstwo to nie zmieściłoby się w dwóch wielkich wiadrach, t.j. około 6 garncy.

Muchy giną od chłodu — rozmnażają się z tych niewielu osobników, które zdołają się po kątach miejsc ciepłych przezimować — najwięcej ich jest zwykle w sierpniu. Ale nie należy czekać, aby się one nadmiernie rozmnożyły, tylko tępić je stale i wszędzie.

Przedewszystkiem należy utrzymać wzorową czystość — bo muchy najchętniej składają jaja w śmieciach. Toteż śmiecie powinny być codzień wyrzucane na kompost i tam zasypywane ziemią lub miałem torfowym, aby nie leżały na wierzchu.

Ponieważ jest to kłopotliwe, każdy dom powinien być zaopatrzony w ruchomy śmietnik z przykrywą. O czystość należy dbać nietylko w domu, ale wogóle w całem obejściu. Gnój i śmiecie nigdy nie powinny leżeć po kątach, bo to źle świadczy o dbałości gospodarza.

Chlewy, stajnie, obory, kurniki jak i wszystkie izby domu mieszkalnego powinny być możliwie czysto wybielone wapnem. Tym sposobem niszczy się bowiem wiele jaj i zarodków much. Do wapna należy dodać trochę ultramaryny oraz ałunu — muchy nie znoszą niebieskiego koloru, a ałun rozpuszcza lep na ich nóżkach. Pozatem należy je tępić zapomocą lepów. Kupne lepy są drogie, ale przy dobrych chęciach można je samemu przygotować: doskonale nadaje się do tego celu papier z zapisanych starych zeszytów. W braku papieru smarem na muchy smaruje się gałązki.

Przepisy nalep na muchy: stopić w dużem naczyniu, bo bardzo zbiega, 32 dkg. kalafonji, 6 dkg oleju rzepakowego potem domieszać 6 dkg. miodu i tem smarować gałązki lub papier. Można wyłapywać muchy na pęki bylic. Macza się je w serwatce i wiesza wysoko. Muchy je gęsto obsiądą. Wtedy czeka się zmroku, aby posnęły i ostrożnie wsuwa się na wszystko worek, który potem zanurza się w gorącej wodzie. Z mieszkania wystraszyć je można zapomocą ostrych zapachów. Nie lubią woni mięty, orzecha włoskiego, paproci, piołunu i tytoniu. Dobre rezultaty daje kadzenie ich dymem z siarki, włosia, rogów, suchych liści dymu i t.p.

Należy się starać, aby muchy nie miały dostępu dom ieszkań. Ponieważ jednak okna muszą być otwierane, więc trzeba w nie wstawić gęste siatki druciane, albo zasłonić muślinem.

Jedzenie powinno być zawsze przykryte — są w handlu specjalne półkuliste jakby pudła z gęstej siatki, któremi się nakrywa jedzenie stawiane na stole.

Dobrze jest zrobić sobie rodzaj półeczki na ścianę. Powinna ona być ze wszystkich stron zamknięta z tem, że jedna ścianka musi być z bardzo gęstej siatki. Tam należy chować potrzebne do doraźnego użytku chleb, masło, ser i t.p.

Sprawa Parylewiczowej

RUSZA Z MIEJSCA

Jak o tem donosiliśmy przed [illegible] dniami, sędzia Korusiewicz, prowadzący śledztwo przeciwko Parylewiczowej, zachorował i umieszczony został w szpitalu.

Obecnie sędzia Korusiewicz wyzdrowiał i z powrotem objął prowadzenie śledztwa w tej sprawie. Niezawodnie tempo śledztwa będzie teraz [illegible].

Miljon złotych strat

WYRZĄDZIŁY BURZE

Ukończone zostały dokładne obliczenia szkód wyrządzonych przez burze gradowe na terenie powiatów Radomskiego, Opoczyńskiego, Koneckiego i Opatowskiego. Ogólna suma strat w tych powiatach wynosi około 1 miljona złotych. Największe straty poniósł powiat Konecki — na sumę 310 tysięcy zł., dalej następuje powiat Radomski — 173 tys. zł., powiat Opatowski — 170 tys. zł. i powiat Opoczyński około 90 tys. zł.

Akcję pomocy ofiarom gradobicia już rozpoczęto. Na terenie wszystkich miejscowości ziemi Radomskiej utworzono zostały komitety pomocy poszkodowanym.

ANTONI HRAM

Śpiewak w masce

POWIEŚĆ

2)

— O ile się nie mylę, mam zaszczyt mieć przed sobą pana doktora Łęckiego?...

— Tak — odparł zaskoczony i nie mniej zdziwiony Mikołaj.

— Oto pismo od pana hrabiego Zabierzańskiego — rzekł teraz lokaj, podając Łęckiemu niewielką kopertę.

Młody lekarz, pomimo niezwykłego zaintrygowania, nie odrywał koperty, lecz chowając list do kieszeni, zadzwonił na dozorcę. Pragnął bowiem przedewszystkiem znaleźć się w swojem mieszkaniu, odetchnąć po tych kilkudziesięciu minutach dręczących go przywidzeń i kupić rozstrzelone myśli.

Dopiero, kiedy duży żyrandol wypełnił przytulne ściany gabinetu jasnem światłem czterech żarówek i Mikołaj uczuł, że jest już u siebie w domu, opadł ciężko na fotel i zabrał się do czytania otrzymanego przed chwilą listu.

— Wielce Szanowny Panie Doktorze! — pisał odręcznie hrabia Zabierzański. — Żona moja uległa nagłemu zasłabnięciu, jak przypuszczam, na tle nerwowym. Wobec tego zwracam się do Pana, Panie Doktorze, jako do znanego psychjatry, z gorącą prośbą o możliwie bezzwłoczne przybycie. Wierząc, że Szanowny Pan Doktór nie odmówi mej prośbie, pozostaję z należnym szacunkiem.

W. Zabierzański.

Mikołaj złożył list i uśmiechnął się ironicznie. Nie lubił zakłamanych pochlebstw, a zwrot listu hrabiego, mianującego go znanym psychiatrą, podczas kiedy Łęcki był dopiero początkującym lekarzem, wyraźnie tego dowodził.

— Ale dlaczego w takim razie zwrócił się do mnie i skąd zna moje nazwisko? — pomyślał skolei, wiedząc, że klinika rozporządza doświadczonymi i naprawdę znanymi lekarzami, którzy z całą pewnością nie odmówiliby swojej pomocy.

Jednak odpowiedź na to pytanie nie była łatwą i Łęcki napróżno głowił się nad rozwiązaniem dręczącej go zagadki.

Po kwadransie tego rodzaju rozmyślań zabrał podręczną apteczkę, zarzucił przez ramię podróżny płaszcz i wyszedł napowrót na ulicę, gdzie oczekiwała wytworna limuzyna hrabiego Zabierzańskiego.

Usłużny lokaj stał już przy wozie, trzymając za klamkę otwartych drzwi, aby je zatrzasnąć natychmiast po wejściu Mikołaja.

Ale dopiero teraz, kiedy Łęcki znalazł się w ciasnem pudle samochodowej karetki i wóz z szalonym jazgotem pomknął przez puste ulice Warszawy, w kierunku odległych Zabierzan, wspomnienie zjawy Stacha Biedrzeńca jeszcze raz wypłynęło w całej wyrazistości.

Mikołaj struchlał. Czuł się jak ptak zamknięty w potrzasku, który pędzi z nim w tajemniczą, nieznaną dal, i zdało się, iż żadna siła nie zdoła zawrócić go z tej drogi. Motor tylko niezmordowanie wyszczekiwał pokrywane w szalonym pędzie kilometry, a przed oczami pasażera przebiegały ciemne sylwetki drzew przydrożnych, przybierające w imaginacji Łęckiego postacie jakichś pokracznych potworów.

A po niebie rozwłóczyły się już pierwsze odblaski nadchodzącego świtu.

II.

Po godzinie szalonej jazdy, auto wiozące doktora Łęckiego zatrzymało się przed białym tarasem zabierzańskiego pałacu.

Na odgłos samochodowej syreny, główne drzwi, wiodące do hallu uchyliły się bezszelestnie i ukazała się w nich postać starego kamerdynera.

Mikołaj podążył za nim poprzez hall do małego, stylowo urządzonego saloniku.

— Pan doktór raczy spocząć — rzekł siwowłosy kamerdyner. — Pan hrabia lada chwila nadejdzie. — To mówiąc, cicho, jakby bojąc się spłoszyć drzemiącej tutaj ciszy, opuścił pokój.

Łęcki szybko już teraz przychodził do siebie. Atmosfera jasnego i przytulnego pokoju po ciemnej, bezgwiezdnej nocy, rodzącej owe koszmarne obawy i przywidzenia, sprowadziła uspokojenie roztrzęsionych nerwów. Złowieszcze, jak zdawało mu się, widmo Stacha Biedrzeńca, było w tej chwili tylko bladem wspomnieniem i Mikołaj wstydził się przed samym sobą, że mógł choć na chwilę uledz niemęskiej trwodze dziecinnych przywidzeń.

(C. d. n.)

Na wsi — na plaży

1) Plażowy komplet z jerseyu w modnym kolorze. Skromna sukienka o odsłoniętych plecach i cape o kwadratowym karczku przechodzący w szaliczek, którego końce zahaftowane są w czerwone gwiazdki.
2) Plażowy strój: krótka spódniczka spodenkowa z białej piki we fałdy, ozdobiona niebieskimi guzikami, niebieska bluzka z charmeuse o krótkich rękawkach, wyłożonym kołnierzykiem i naszytych kieszeniach.
3) Spodeńki spódniczkowe z szkockiej bawełny. Bluzeczka trykotowa o krótkich rękawkach przybrana szkockim materjałem i guzikami.
4) Strój plażowy z niebieskiej panamy składa się ze spodni spódniczkowych i góry bez rękawów, zapiętej na czerwone guziki w kształcie serc. Czerwony pasek.

DROBNE OGŁOSZENIA

LETNISKA

WILLA
Stankiewicza poczta Hucisko k-Żywca, piękna górska okolica, pokoje z pierwszorzędnem utrzymaniem, ceny reklamowe zł. 3.50. 4214

„ZOSIA"
w Ojcowie, jedyny pensjonat na Złotej Górze wzniesienie 480 m. — Świetne nasłonecznienie. Doskonała kuchnia. 4420

KRYNICA
Mleczarnia „Mewa" wykwintna kuchnia. Całodzienne utrzymanie — 3.50—4 zł. 4035

ZAKOPANE
„Ostoja", Sienkiewicza pokoje, dobre obfite utrzymanie 4 zł. 4289

PORONIN
willa „Smrek" poleca pokoje z utrzymaniem po zł 5.50. [illegible]

LETNIKÓW
na sierpień przyjmuje willa w ogrodzie obok stacji. Pokoje umeblowane, słoneczne z tanieim utrzymaniem. — Sławków, Gruszczyńska. 4812

W ZAKOPANEM
na sierpień i wrzesień pensjonat z utrzymaniem 3.50 zł. Zakopane-[illegible] — „Halszka" 4277

POKOJE
[illegible], umeblowane 15 zł. miesięcznie, do wynajęcia — Jaroszta, Basen kąpielowy, Andrychów, Szewska, [illegible]nisko. 4038

ZAKOPANE
„Orawa" duży park, widok Giewont, od 3.50. Obfita dama. 4236

UROCZE
letnisko między Babią Górą i Pilskiem. Dzienne utrzymanie 3.70 zł. Pensjonat Beskid. Koszarawa, poczta Hucisko. [illegible]

ZGUBIONE DOKUMENTY

[illegible]
osobisty kolejowy wydany przez Dyrekcję Warszawską zgubił Zygmunt Siemionka. 4304

ZGUBIONO
dowód osobisty pomiędzy Kazimierzem a Olkuszem Paweł Seweryn, — Kazimierz, ul Główna 23. 430[illegible]

UNIEWAŻNIAM
zgubiony dowód osobisty wydany przez gminę Włodowice Władysław Mróz, Skałka.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAZ

LOKALE

POKÓJ
umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia od 1 sierpnia. Wiadomość: Mila 6 gospodarz 4204

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje, kuchnia, przedpokój i wszelkie wygody. Wiadomość ul. Stara Nr. 1 u gospodyni. 4014

Różne

FOTOGRAFOWIE AMATORZY
powierzajcie swe prace solidnej firmie, po cenach zniżonych. Hat [illegible] ustępstwa. — Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 4095

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notarjusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w Biurze Dyrekcji lub w kancelarjach hipotecznych. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W MIEŚCIE, PRZY ULICY	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (Kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notarjusz, który dopełni licytacji, lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 11 zrana w dniu
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.			
	W SOSNOWCU										
2002	Prostej	14550	—	1139	81	21825	2182	50	przy S. Okr. w Sosnowcu	Piotr Eydziatt-Zubowicz	16 listopada 1936 r.
231	1-go Maja	35200	—	3897	94	52800	5280	—			16 „
256	Piłsudskiego	3542	93	325	77	6450	645	—	„	„	16 „
3	3-go Maja	6426	70	617	37	11700	1170	—	„		16 „
627	Modrzejowskiej	2471	81	201	70	4500	450	—	„	„	16 „
229	1-go Maja	4119	68	393	44	7500	750	—	„	„	16 „
1383	1-go Maja	2059	84	282	76	3750	375	—	„	„	16 „
59	Wspólnej	19692	08	2527	24	35850	3585	—			16 „
1430	Narutowicza	35800	—	5701	38	53700	5370	—	„	„	16 „
681	Warszawskiej	212493	45	16494	08	319500	31950	—		„	16
	w ZAWIERCIU										
93	Leśnej	87056	23	15225	26	132525	13252	50	„	„	16 „
	W BĘDZINIE										
610	Kołłątaja	12070	67	1693	27	21975	2197	50	przy S. Gr. w Będzinie	Kowalczewski Wacław	17 listopada 1936 r.
422	„	15860	77	2064	46	28875	2887	50			17
384		14212	89	1505	89	25875	2587	50	„	„	17 „
194	Modrzejowskiej	5067	21	658	44	9225	922	50		„	17 „
686	„	6797	47	605	43	12375	1237	50		„	17 „
260	Małachowskiego	14542	47	1342	52	26475	2647	50		„	17 „
45	Zawodzie	5849	94	577	30	10650	1065	—	„	„	17 „
688	Kołłątaja	122680	90	14366	99	192375	19237	50	„	„	17 „
544	Małachowskiego	7250	64	643	27	13200	1320	—	„	„	17 „
108	Zamkowej	65046	85	7383	39	101475	10147	50	„	„	17 „
533	Kołłątaja	157012	93	14367	24	236250	23625	—	„	„	17 „
167	Małachowskiego	134529	14	15182	03	202875	20287	50	„	„	17 „
472	Rybnej	8800	—	885	80	13200	1320	—	„	„	17 „
218	Małachowskiego	89690	86	13259	43	135150	13515	—	„	„	17 „

Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — WYDAWCA: „KURJERA ZACHODNIEGO" w SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRZEWSKI